Wychodzi raz w tygodniu. Porto opłacone ryczałtem.

Rok XII. **Kraków, dnia 5 kwietnia 1929** **Nr. 14.**

PRZEGLĄD KUPIECKI

ORGAN ZWIĄZKU STOWARZYSZEŃ KUPIECKICH MAŁOPOLSKI ZACHODNIEJ

Cena abonamentu:

Abonament kwartalny .	4 Zł
„ półroczny . . .	8 Zł
„ roczny	16 Zł

Prenumeratę i ogłoszenia przyjmują wszystkie biura dzienników i ogłoszeń

Godziny urzędowe Redakcji od 6 do 7 wieczór
Rękopisów Redakcja nie zwraca

Redakcja i Administracja **Kraków, Grodzka 43**
Telefon Nr. 3267

Konto P. K. O. Nr. 400.342

Ogłoszenia:

Wiersz milim. 1 szp. na okładce . .	**40 groszy**
Wiersz milim. 1 szp. na I. str. okładki	**60 groszy**
Wiersz milim. 1 szp. w tekście . . .	**60 groszy**

Cała strona okładki **Zł 200,** Pół strony **Zł 100,** Ćwierć strony **Zł 50,** Ósma strony **Zł 25**

Cała strona w tekście **Zł 300,** Pół strony **Zł 150,** Ćwierć strony **Zł 75,** Jedna ósma strony **Zł 37·50**

Orzecznictwo sądowe.

Obowiązek rozpatrzenia odwołania, wniesionego po terminie.

Wedle art. 52 p. 1 ustawy z dnia 14 maja 1923 r. po upływie każdego półrocza kalendarzowego należy złożyć władzy podatkowej I. instancji zeznanie o obrocie według ustanowionego w art. 53 tej ustawy wzoru co do każdego oddzielnego zakładu, względnie przedsiębiorstwa handlowego, zaliczonego w taryfie, stanowiącej załącznik do art. 23 tejże ustawy, do kategorji I. i II. przedsiębiorstw handlowych.

O ile zatem między płatnikiem a władzą niema rozbieżności zapatrywania co do tego, że płatnik podpada pod postanowienia art. 52, to skutek prawny tego artykułu w związku z art. 85 i 86 będzie ten, że płatnik, który zeznania o obrocie za dany okres nie złożył właściwej władzy w terminie. ustawą przewidzianym, będzie z mocy art. 86 ustawy pozbawiony prawa odwołania. Przepis tego artykułu jednak dotyczy tylko tych odwołań, które skierowane są wyłącznie przeciw wysokości ustalonych podstaw wymiaru, względnie przeciw obliczeniu podatku.

Skarżąca firma w odwołaniu swem, wniesionem przeciw wymierzonemu z urzędu podatkowi przemysłowemu, zaprzeczyła wogóle obowiązek podatkowy, twierdząc, że w miarodajnym okresie czasu żadnego przedsiębiorstwa, w rozumieniu ustawy o państwowym podatku przemysłowym, a w szczególności przedsiębiorstwa tartaku nie wykonywała.

Zważywszy, że takie postanowienia art. 86 mogą być stosowane tylko do tych płatników, których obowiązek podatkowy ustalono w prawidłowem postępowaniu, a w konkretnym przypadku powstał co do tego obowiązku spór między władzą wymiarową a domniemanym płatnikiem, przeto do ustalenia obowiązku na zasadzie postanowień art. 85 ustawy powołana była instancja odwoławcza.

Nie przesądza zaś sprawy na niekorzyść płatnika twierdzenie odpowiedzi na skargę, że płatnik posiadał w II. półroczu 1925 r. odnośne świadectwo przemysłowe, mianowicie V. kategorji przemysłowej i II. kategorji handlowej, gdyż akta sprawy tej okoliczności nie stwierdzają, zastępca skarżącej zaś strony twierdził na rozprawie, że rzeczone świadectwo wydano płatnikowi wbrew jego woli; twierdzenie strony zdaje się popierać stan faktyczny, ustalony w wyroku Najwyższego Trybunału Administracyjnego z dnia 19 września 1927 r. L. rej. 2315/26 w sprawie między temi samemi stronami, wedle którego celem wykupienia świadectwa wdrożono w grudniu 1925 r. kroki przymusowe przeciw skarżącej.

W tym stanie rzeczy nie mogła zapaść decyzja o pozostawieniu odwołania bez rozpoznania, lecz z uwagi na zarzuty co do obowiązku podatkowego odwołanie winno było być przedstawione instancji odwoławczej do rozstrzygnięcia pomienionych w tym względzie konkretnych zarzutów.

Należało zatem zaskarżona decyzję uchylić z powodu wadliwego postępowania (wyrok Najw. Trybunału Admin. z dnia 28 listopada 1928 r. L. rej. 3084/26).

Decyzja przewodniczącego Komisji Szacunkowej o pozostawieniu bez rozpoznania spóźnionego odwołania jest zaskarżalna do II. instancji.

Ustęp końcowy art. 85 ustawy o państwowym podatku przemysłowym przepisuje, że spóźnione odwołanie przewodniczący Komisji Szacunkowej pozostawia bez rozpoznania, jednak ustawa bynajmniej nie zamyka płatnikom drogi rekursu do władzy wyższej instancji, o ile płatnik sądzi, że uznanie odwołania za spóźnione było nieuzasadnione. Z tego więc wynika a contrario, że do takiej decyzji mają zastosowanie ogólne zasady prawne postępowania administracyjnego, w myśl których stronom wolno odwoływać się przeciw decyzjom władzy niższej instancji do bezpośrednio wyższej instancji, o ile dana ustawa nie stanowi inaczej. Otóż ustawa o państwowym podatku przemysłowym nie stanowi, aby decyzja przewodniczącego Komisji Szacunkowej była w toku instancji ostateczna.

Zatem, już idąc po linji powyższej wykładni, należało dojść do wniosku, że skarżący, wnosząc skargę do Najw. Trybunału Admin. na decyzję przewodniczącego Komisji Szacunkowej, nie wyczerpał administracyjnego toku instancji, przewidzianego w ustawie z dnia 30 lipca 1919 r. o tymczasowej organizacji władz i urzędów skarbowych i w rozporządzeniach Ministra Skarbu, wydanych na zasadzie art. 13—15 ustawy. Otóż rozporządzeniem z dnia 27 kwietnia 1921 r. Minister Skarbu ustalił tymczasowy zakres działania Izb skarbowych w granicach przepisów obowiązujących o zakresie działania pozostałej po zaborcy austrjackim „Dyrekcji Skarbu we Lwowie".

Wynika stąd, iż decyzja Urzędu skarbowego podatków i opłat skarbowych nie jest ostateczna, lecz przeciwnie — jest zaskarżalna do II. instancji.

Okoliczność, że decyzja przewodniczącego Komisji nie zawiera pouczenia prawnego dla strony o dopuszczalności rekursu, o władzy, do której rekurs winien być skierowany, i o terminie do jego wniesienia — jest bez znaczenia dla kwestji wyczerpania toku instancyj. Brak tego pouczenia ma, wobec nieuchylonych dotąd przepisów austrjackiej ustawy z dnia 19 marca 1876 r. ten skutek, że termin rekursowy dla skarżącej jeszcze nie upłynął. Na podstawie powyższych przesłanek Najwyższy Trybunał Administracyjny część skargi, dotyczącą podatku przemysłowego za II. półrocze 1925 r., pozostawił bez rozpoznania na zasadzie art. 14 w związku z art. 1 ustawy o Najwyższym Trybunale Administracyjnym z powodu niewyczerpania administracyjnego toku instancyj (wyrok Najw. Trybunału Admin. z dnia 30 maja 1928 r., L. Rej. 2.807/26 r.).

Podatek przemysłowy od pracowni rzemieślniczych.

Sąd Najwyższy w sprawie ze skargi kasacyjnej Urzędu Skarbowego Podatków i Opłat Skarbowych XV. w Warszawie wyjaśnił, że pracownia rzemieślnicza, prowadzona przez właściciela przy udziale jednej najemnej siły pomocniczej lub jednego członka rodziny, nie ma obowiązku opłacania podatku przemysłowego.

PRZEGLĄD KUPIECKI

ORGAN ZWIĄZKU STOWARZYSZEŃ KUPIECKICH MAŁOPOLSKI ZACHODNIEJ

Rok XII. Kraków, dnia 5 kwietnia 1929 Nr. 14.

TREŚĆ NUMERU:

Orzecznictwo sądowe. — Dziwna rzeczywistość. — Nowy okólnik w sprawie podatku przemysłowego. — Czy koszta protestów wekslowych są ustawowo usprawiedliwione. — Kilka pytań pod adresem władz nadzorczych banków oraz Ministerstwa Przemysłu i Handlu. Nowa podwyżka opłat pocztowych i telefonicznych. — Kronika. — Cła oraz reglamentacja handlu zewnętrznego.

Dziwna rzeczywistość!

Instytut badania konjunktur gospodarczych i cen ocenia sytuację gospodarczą w Polsce za luty b. r. następująco:

„Wskaźnik obiegu weksli spadł w lutym bardzo znacznie i był niższym, niż w ciągu całego roku 1928, przypominając poziom z lutego 1928. Zmniejszenie obiegu weksli odbija w tym wypadku zmniejszone obroty towarowe wogóle. Napięcie finansowe istniało w dalszym ciągu, zresztą stan instytucyj kredytowych jest całkowicie zdrowy.

Naogół ujemne objawy konjunktury były pogłębione przez ostry przebieg przedłużającego się nienormalnego sezonu.

Jakichkolwiek objawów wyraźnie kryzysowych brak dotąd całkowicie. Produkcja utrzymuje się na ogół na wysokim poziomie, bezrobocie posiada zaostrzony zjawiskami klimatycznemi charakter sezonowy.

Kryzys objawia się zwykle w raptownej redukcji wytwarzania, silnym spadku cen, masowych bankructwach i ostrem bezrobociu. — Tego rodzaju symptomów nietylko dotychczas nie widać, lecz sądząc z charakteru dotychczasowego rozwoju gospodarczego w Polsce, pozbawionego momentów spekulacyjnych, nie należy ich oczekiwać, o ile nie zajdą czynniki nieznane i nieprzewidziane. Wiosna przyniesie odprężenie w szeregu gałęzi produkcji, jakkolwiek jest prawdopodobne, że rok 1929 będzie konjunkturalnie słabszy, niż rok 1928".

Tę opinię przywłaszczył sobie dosłownie p. Bartel, który w Sejmie wygłosił 21 marca 1929 expose gospodarcze. Tym, którzy z jego optymizmem się nie zgadzają, powiedział:

„Od czasu do czasu, sezonowo niemal, opanowują tych ludzi uczucia lęku przed katastrofami wszelkiego rodzaju. Są to specyficzne paradoksy naszego życia".

Bank Gospodarstwa Krajowego w Przeglądzie miesięcznym Nr. 3, wydanym w marcu za luty b. r. ocenia nasze życie gospodarcze:

Niebywale silne mrozy w lutym sparaliżowały częściowo obroty towarowe, na skutek czego ciasnota gotówkowa znacznie się zaostrzyła. Stopa procentowa na rynku prywatnym podniosła się, wypłacalność uległa pogorszeniu, a obroty giełdowe zarówno dewizami, jak papierami wartościowymi skurczyły się znacznie.

Niepomyślne warunki atmosferyczne i komunikacyjne utrudniły zwłaszcza dostawę artykułów rolnych, wskutek czego trudności finansowe rolników się zwiększyły. Trudności te jednak wpłynęły częściowo na poprawę cen zbożowych: obroty jednak, tak w kraju, jak zagranicą, były niewielkie.

Wywóz węgla wskutek trudności transportowych był znacznie mniejszy. Obniżył się również zbyt w kraju; w związku z tem wydobycie kopalń zostało ograniczone. Produkcja ropy naftowej spadła prawie o połowę, osłabł również ruch w rafinerjach, oraz ekspedycja przetworów naftowych. Wysyłka soli potasowych była znacznie mniejsza, niż w poprzednim miesiącu. — W obrotach żelazem panował zastój; wytwórczość hut żelaza i stali spadła we wszystkich grupach wyrobów. Hutnictwo cynku i ołowiu pracowało normalnie.

Sezon wiosenny w przemyśle włókienniczym nie przyniósł dotychczas większego ożywienia obrotów; fabryki łódzkie, zwłaszcza fabryki wyrobów wełnianych, zaprowadziły z tego powodu znaczniejsze ograniczenia produkcji. W przemyśle metalowo-maszynowym stan zatrudnienia został naogół utrzymany. Sytuacja finansowa licznych przedsiębiorstw, szczególnie fabryk maszyn rolniczych, jest w dalszym ciągu niekorzystna. W przemyśle drzewnym panował zastój przy braku zainteresowania tak rynku krajowego, jak zagranicznego. W młynarstwie nastąpiło w drugiej połowie lutego pewne ożywienie. Przemysł spirytusowy naogół był dobrze zatrudniony, mając przed sobą widoki dość

znacznego zwiększenia eksportu w roku bieżącym. — W garbarstwie utrzymywał się nadal ciężki kryzys.

Niepomyślne położenie handlu wobec silnego zastoju we wszystkich prawie branżach uległo dalszemu pogorszeniu. Szczególnie w branży włókienniczej, obuwniczej i skórzanej obroty były nikłe. Ilość protestów wekslowych wzrosła znacznie.

Liczba zarejestrowanych bezrobotnych wzrastała w dalszym ciągu. Zarobki naogół utrzymały się na poprzednim poziomie.

Luty minął pod znakiem ostrego braku gotówki. — Wszystkie prawie Oddziały nasze stwierdzają wzrost ciasnoty gotówkowej, potęgującej się szczególnie pod koniec miesiąca sprawozdawczego. Oddział w Łodzi podaje, iż luty, a zwłaszcza jego ultimo, było bardzo ciężkie. Podobnie ciężko sytuacja kształtowała się w licznych okręgach, zarówno rolniczych, jak i przemysłowych. Również w Warszawie ujawniło się znaczne ścieśnienie rynku pieniężnego, powodując wzrost stopy procentowej na prywatnym rynku pieniężnym.

Przyczyną nagłego pogorszenia się położenia rynku pieniężnego były w głównej mierze silne mrozy i zaspy śnieżne, które sparaliżowały obrót towarowy. Stosunki między wsią a miastem częściowo zamarły, ruch towarowy i osobowy obniżył się niezwykle, w handlu zapanował niebywały zastój, co w następstwie pociągnęło za sobą gwałtowne pogorszenie wypłacalności, wyrażające się w wielkim wzroście ilości protestów weksli. We wszystkich instytucjach kredytowych suma protestowanych weksli powiększyła się bardzo znacznie.

Natomiast operacje dyskontowe prywatnych banków akcyjnych w lutym rozwijały się w tempie powolnem. Banki bowiem, wskutek wielkiego wzrostu protestu weksli, ponownie upłynniały swe rezerwy, prowadząc ostrożną politykę kredytową, by podołać wzmożonemu napływowi protestowanych weksli. Stąd też znaczne ilości weksli, wobec nieprzyjęcia ich przez banki, szukały lokaty na prywatnym rynku pieniężnym, przyczyniając się tem samem do zwyżki prywatnej stopy procentowej. W Warszawie stopa procentowa na rynku prywatnym dochodziła do 3% miesięcznie, w Łodzi do 3 i pół proc., w Krakowie, Lwowie, Białej, Bydgoszczy etc. tsopa procentowa wahała się między 2 a 3% w stosunku miesięcznym.

Miesiąc marzec nie wiele poprawił sytuację nakreśloną dość trafnie przez Bank Gospodarstwa Krajowego w swym tu wyż. cytowanem sprawozdaniu.

Zapoznaje prof. Bartel faktyczną rzeczywistość, gdyż kieruje się tylko wykresami, którymi się zachwyca, a których nowy tom nakładem Prezydjum Rady Ministrów obecnie nam prezentuje.

Twiedzimy, że żadna gałąź przemysłu i handlu w Polsce nie zezwala na opłacanie procentów eskontowych lub kredytu w wysokości 2 do 4 procent miesięcznie. Nie znamy artykułu codziennego użytku, któryby zezwolił na takie obciążenie.

Dziwną dlatego przeżywamy rzeczywistość: Z jednej strony rząd i jego „front gospodarczy" czyli etatyści zachwycają się wyjątkową naszą sytuacją gospodarczą. Byłoby źle, gdyby zrozumieli, dlaczego jeszcze nie nastąpiło załamanie się życia gospodarczego. Nasz wielki handel i przemysł otrzymuje w ostatnich miesiącach kredyt zagraniczny, skoro w Banku Polskim i innych rządowych bankach, kredyt został ścieśnionym. Mniejszy obieg banknotów spowodować miał zmniejszenie inflacji wekslowej, miał wpłynąć na skrócenie trminów płatności weksli. Już jesień ub. roku wpłynąć winna była na osłabienie optymizmu rządowego. Obroty się zmniejszyły, a kto nie chciał ogłosić swej niewypłacalności lub zastanowić swej produkcji, szukał oiekuna zagranicznego. — Opiekun utrzymał ruch w przemyśle, pozwolił jeszcze handlarzom w niektórych branżach na prolongatę swojego bankructwa.

Mówimy o prolongacie swego bankructwa, bo procenta i prowizję, które zagraniczny kapitał wygospodarować chce z naszego obrotu towarowego jest chimerą. Płaci przemysł haracz, lecz na dystans jest to nie do pomyślenia.

My pojmujemy prof. Bartla. On widzi po ruinie inflacyjnej, po zastoju w roku 1925/6 rozwój i nie rozumie, że słabo dopieroco rozwijającemu się życiu gspodarczemu stanął w drodze fiskalizm zachłanny, ów spadek Grabskiego, który coraz to więcej, jak polip wsysa się w rdzeń życia handlowego.

30 miljonów ludu pracowitego chce i musi zgliszcza wojenne uprzątnąć, chce się odbudować, a wyrażać to się może jedynie w zwiększonej konsumcji i większej wytwórczości. Że tego biedni nasi konsumenci nie mogą łatwo pokonać, bo mają nikłe zarobki, gdyż najmniejszy wydatek obciąża konsumcję z tytułu świadczeń np. podatku obrotowego przynajmniej 15 procent wartości towaru, prócz procentów od wypożyczonego przez kupców i prducentów kapitału, który w niektórych wypadkach dochodzi do 40 procent rocznie, są tą dziwną rzeczywistością, której nie rozumieją ludzie z „frontu gospodarczego", gdyż im gorzej będzie, im prędzej opanują i zetatyzują całe życie gospodarcze.

Tak a nie inaczej, panie profesorze Bartel. Samem besztaniem tych, których „sezonowo opanowuje lęk przed katastrofami" nie zmieni się wiele. Kauzik chwalił niszczycielską gospodarkę grabszczyzny, dopiero przewrót majowy przyjść musiał, aby zgniliznę samochwały Grabskiego nieco usunięto. Mamy już zadużo obecnie samochwały rządowej. Życie gospodarcze wykazuje nam inne rezultaty, o których zupełnie zapomina prof. Bartel, a które odczuwa na swych barkach każdy kupiec, rękodzielnik i przemysłowiec, o ile się nie dostał w ręce polipa zagranicznego. Mnożą się egzekucje podatkowe, mimo, że obrót weksli się zmniejsza. Niema nadziei, by rządowe apetyty podatkowe, mimo załamania się konjunktury od pół roku się zmniejszyły.

Dlatego mamy lęk przed tym optymizmem rządowym, który zupełnie nie zgadza się z obecną rzeczywistością. Gorzej jeszcze jest, że przeżywamy dziwną zaiste rzeczywistość, która prowadzi nas do dalszej depresji gospodarczej. Miast środków do opanowania zastoju mamy hymny na konjunkturę, której prócz egzekutorów i notarjuszów nikt nie odczuwa.

Nowy okólnik w sprawie podatku przemysłowego.

Na skutek usilnych starań Centrali Związku Kupców Ministerstwo Skarbu wydało do podwładnych urzędów okólnik z dnia 14 marca b. r. L. D. V. 3901/4.

Poniżej podajemy ważniejsze postanowienia wspomnianego okólnika:

Wymiar podatku przemysłowego od obrotu za rok 1928 dla przedsiębiorstw handlu hurtowego, nie prowadzących prawidłowych ksiąg handlowych, winny uskutecznić Komisje szacunkowe według 2% stawki podatkowej od całego obrotu, osiągniętego przez te przedsiębiorstwa, przyczem w każdym poszczególnym wypadku ustalą te Komisje na podstawie posiadanych materjałów, ewentualnie przy współudziale rzeczoznawców, jaka część ogólnego obrotu osiągnięta została ze sprzedaży hurtowej.

Indywidualne, należycie uzasadnione podania odnośnych płatników, wniesione do dnia 15 maja 1929 r., przedłożą naczelnicy Urzędów skarbowych do Izb skarbowych z ewentualnymi wnioskami na obniżenie stawki podatkowej do 1% w stosunku do tej części ogólnego obrotu, która przypada za sprzedaż hurtową, ograniczając równocześnie odpowiednio egzekucję.

Z powyższej ulgi korzystać mogą tylko te przedsiębiorstwa, które złożyły zeznania o obrocie w terminie przepisanym i które nie prowadzą handlu towarami o charakterze luksusowym. Termin do przedkładania omawianych wniosków wyznacza się do dnia 1 czerwca 1929 r.

Izby skarbowe na podstawie wniosków naczelników Urzędów skarbowych, po przeprowadzeniu w razie potrzeby dodatkowych dochodzeń obniżą wymiary podatku przemysłowego od obrotu za rok 1928, o ile chodzi o obroty, osiągnięte ze sprzedaży hurtowej, do kwot, przypadających według 1% stawki podatkowej, przyczem odnośne decyzje winny być wydane w terminie miesięcznym, o ile odnośni płatnicy nie wnieśli odwołania przeciw wymiarowi podatku. W wypadku wniesienia odwołań należy jedynie zarządzić prowizoryczne ograniczenie egzekucji, wstrzymując się z wydaniem ostatecznej decyzji do rozstrzygnięcia odwołań.

Tego rodzaju odwołania należy poddawać pod obrady na najbliższem posiedzeniu Komisji Odwoławczej.

Zaznacza się przytem, że w odnośnych decyzjach, wydawanych na podstawie art. 94 ustawy, należy zamieszczać uwagę, że przeciwko tym decyzjom nie przysługuje żaden środek prawny.

Powyższy okólnik nie ma zastosowania w całej rozciągłości w tych wypadkach, gdy ustalona w sposób wymieniony w niniejszym okólniku kwota obrotu ze sprzedaży hurtowej artykułów spożywczych pierwszej potrzeby nie przekracza 20% ogólnej sumy obrotu, a przedsiębiorstwo posiada świadectwo II. kategorji handlowej, w takim razie należy zgodnie z okólnikiem Min. Skarbu Nr 147 z dnia 30 stycznia 1926 r. L. D. P. O. 1566/III./26 do całego obrotu zastosować już przy wymiarze podatku przez Komisję Szacunkową 1% stawkę, traktując te obroty narówni z obrotami, osiągniętymi ze sprzedaży drobnej.

W związku z powyższym okólnikiem Wydział Prawny wyjaśnia, co następuje:

I. Jakie przedsiębiorstwa mogą korzystać z ulgowej 1%-owej stawki podatkowej:

a) Ze stawki tej korzystać mogą wszystkie przedsiębiorstwa handlowe, prowadzące sprzedaż swych towarów częściowo, lub wyłącznie kupcom i przemysłowcom, przyczem w razie sprzedaży częściowo tylko kupcom i przemysłowcom, z ulgowej stawki podatkowej korzystać może część obrotu, dokonana z kupcami lub przemysłowcami; ulgowa stawka podatkowa ma być udzielana w tych wypadkach, gdy przedsiębiorstwo nie prowadzi prawidłowych ksiąg handlowych, lub gdy te księgi nie zostały uznane za prawidłowe.

b) Nie mogą korzystać z ulgowej stawki podatkowej przedsiębiorstwa handlowe, które nie złożyły w terminie zeznania o obrocie. Oczywiście zasada ta analogiczna jest do zasady art. 86 ustawy o podatku przemysłowym, odmawiającego płatnikom takim prawa do odwołania.

Przyjąć więc należy, że wyjątki są tu dopuszczalne na tej samej podstawie, co i przy składaniu odwołań.

Sądzić więc należy, że mimo niezłożenia zeznania w terminie, może być udzielona ulgowa stawka podatkowa temu płatnikowi, który:

1) nie złożył zeznania na skutek ważnej, a nieuchronnej przyczyny;

2) w wypadku darowania na zasadzie art. 94 ustawy o podatku przemysłowym skutków niezłożenia zeznania.

W pierwszym wypadku przyznanie ulgowej stawki nastąpić by mogło ewentualnie jednocześnie z decyzją Komisji Odwoławczej, po dopuszczeniu rozpatrywania odwołania; w drugim wypadku o możności przyznania ulgowej stawki stanowi decyzja właściwej władzy o darowaniu skutków niezłożenia zeznania. Następnie nie mogą korzystać z ulgowej stawki podatkowej przedsiębiorstwa, prowadzące handel towarami zagranicznymi o charakterze luksusowym.

Ustalenie, jakie artykuły uważać należy za luksusowe, należy niewątpliwie do kompetencji Komisji szacunkowych, przez które okólnik, zgodnie z jego treścią, ma być wogóle w najpoważniejszej części wykonywany.

Przedsiębiorstwa, prowadzące w części tylko sprze-

daż towarów luksusowych, mogą oczywiście korzystać z ulgowej stawki od obrotu, osiągniętego ze sprzedaży pozostałych towarów.

Zgodnie z intencją Ministerstwa Skarbu, mającą na celu walkę z ujemnym bilansem handlowym, wyrażoną w okólniku z dnia 19 listopada 1928 r. D. V.15289/I. w każdym razie mogą korzystać z ulgi wszelkie towary krajowe; a zatem wyjątek odnosi się jedynie do towarów **zagranicznych,** stanowiących przedmiot zbytku.

Zaznaczyć należy, że okólnik nie stawia żadnych dalszych wymogów dla osiągnięcia ulgowej stawki podatkowej, w szczególności więc nie wchodzą w rachubę następujące momenty:

1) sytuacja ekonomiczna danego indywidualnego przedsiębiorstwa, gdyż ulga spowodowana została „ogólną sytuacją gospodarczą kraju“;

2) płatnik nie jest obowiązany (choć ma oczywiście do tego prawo) przedkładać dowody hurtowego charakteru przedsiębiorstwa.

II. Sposób uzyskania ulgowej stawki podatkowej.

a) Płatnicy, chcący korzystać z ulgowej stawki podatkowej, winni składać uzasadnione podania w terminie do dnia 15 maja b. r. Zwracamy uwagę, że zgodnie z praktyką władz skarbowych termin ten uważany jest **za prekluzyjny** i przekroczenie go może spowodować oddalenie podania;

b) przy składaniu podania w interesie płatnika leży (choć nie jest to jego obowiązkiem) przedłożenie pewnych dowodów ze świadków, biegłych, zapisków etc., które umożliwiłyby Komisji szacunkowej ustalenie, jaka część obrotu płatnika podlegać winna ulgowej stawce podatkowej;

c) ustalenie wysokości obrotu, do jakiego ma być dostosowana 1%-towa stawka, należy do Komisji szacunkowych, które kierować się mają posiadanymi materjałami, ewentualnie przy współudziale rzeczoznawców;

d) na skutek zapadnięcia takiej decyzji płatnikowi winna być odpowiednio ograniczona egzekucja podatku;

e) ostateczne rozstrzygnięcie podania następuje:

1) w wypadku niezłożenia odwołania w terminie miesięcznym od uchwały Komisji szacunkowej;

2) w razie wniesienia odwołania jednocześnie z rozstrzygnięciem odwołania

III. Przedsiębiorstwa, prowadzące księgi handlowe.

W przedsiębiorstwach, prowadzących księgi handlowe, stawka 1%-towa przyznana zostaje z mocy ustawy bez potrzeby składania podań; jeżeli zatem księgi handlowe płatnika zostały uznane, nie ma on potrzeby składania podania. W razie natomiast odrzucenia ksiąg handlowych płatnik, nie przesądzając wyniku ewentualnego odwołania, winien niezależnie od niego wnieść podanie o zniżkę stawki do 1%.

Dla uniknięcia dotkliwych dla płatników nieporozumień, które miały miejsce w roku ubiegłym, zwraca się uwagę, iż odwołanie nie ma nic wspólnego z podaniem o 1%-tową stawkę podatkową. Jeżeli więc płatnik wniósł odwołanie, w którem żąda naprzykład przyznania 1%-towej stawki z powodu prowadzenia ksiąg handlowych, lub też z innej przyczyny, winien niezależnie od tego wnieść podanie o przyznanie mu 1%-towej stawki podatkowej.

IV. Przedsiębiorstwa sprzedaży artykułów spożywczych.

W tych przedsiębiorstwach sprzedaż drobna, zgodnie z art. 7 lit. c) ustawy o podatku przemysłowym podlega stawce 1%-towej. W wypadkach, gdy sprzedaż hurtowa nie przekracza 20% całego obrotu, stawka 1%-towa winna być przyznana odrazu w nakazie płatniczym. Płatnicy więc, prowadzący sprzedaż artykułów spożywczych, uczynią najlepiej, wstrzymując się od składania podań do czasu otrzymania nakazu płatniczego. — Gdyby jednak wyjątkowo nakaz płatniczy nie nadszedł w terminie, należy w każdym razie, o ile przedsiębiorstwo prowadzi za świadectwem przemysłowem II. kategorji handlowej, również hurtową sprzedaż artykułów spożywczych, wnieść odpowiednie podanie.

V. Wobec posiadanych przez nas informacyj o tem, że już obecnie składane są podania o przyznanie 1%-towej stawki, wyjaśnić jednak należy, że czas jest składać podania takie nawet po otrzymaniu nakazu płatniczego, w każdym jednak razie **nie później, jak 15 maja b. r.** Natomiast wcześniejsze składanie podań wskazane jest dla tych płatników, którzy pragnęliby umożliwić Komisji szacunkowej jeszcze przed wymiarem zapoznanie się z posiadanym przez płatników materjałem dowodowym. Płatnicy, prowadzący księgi handlowe, winni dążyć do sprawdzenia ich możliwie przed 15 maja, składając nawet w razie potrzeby podanie o przyspieszenie zbadania ksiąg. Jakkolwiek zdawałoby się rzeczą jasną, że płatnik. któremu książki odrzucono w czerwcu lub w lipcu, logicznie nie mógł w maju złożyć podania o przyznanie mu ulgowej stawki, to jednak praktyka zeszłoroczna dała niestety pod tym względem smutne doświadczenie.

Najbliższe posiedzenie Dyrekcyjnej Rady Kolejowej odbędzie się we czwartek dnia 18 kwietnia 1929 r., o godzinie 10-tej rano, w sali konferencyjnej Dyrekcji P. K. P. w Krakowie, z następującym porządkiem dziennym:

1) Zagajenie.

2) Przedstawienie ważniejszych spraw, dotyczących tut. Okręgu kolejowego.

3) Sprawozdanie z wykonania wniosków, uchwalonych na ostatniem posiedzeniu.

4) Wolne wnioski i interpelacje.

Członkowie, którzy mają wnioski, które należałoby omówić na posiedzeniu, zechcą je nadesłać odwrotnie do Sekretarjatu Krak. Stow. Kupców, lub bezpośrednio pod adresem Delegata Stowarzyszenia do Rady Kolejowej, p. radcy B. Honigwachsa, Kraków, ul. Szpitalna.

Czy koszta protestów wekslowych są ustawowo usprawiedliwione

1. Czy dotychczasowa praktyka banków co do sposobu inkasowania weksli jest ustawowo dopuszczalna?
2. Czy dłużnik wekslowy obowiązany jest zgłaszać się do posiadacza wekslu celem jego wykupna, czy przeciwnie posiadacz wekslu winien dłużnikowi weksel prezentować?
3. Kiedy dłużnik odpowiada za koszta połączone z oddaniem wekslu do protestu?

Istnieją dwojakiego rodzaju długi, a mianowicie:
1) długi cywilne i
2) długi wekslowe.

Długi **cywilne** należą do kategorji tak zwanych **„Bringschulden"**, polegających na tem, że dłużnik obowiązany jest sam zgłosić się do wierzyciela i dług zapłacić, czyli wyrażając się popularnie, winien dług wierzycielowi **odnieść.** (Stąd nazwa **Bring**-schuld). Może oczywiście zapłatę uskutecznić albo sam, t. j. osobiście, albo przez osobę trzecią, t. j. przez posłannika, pełnomocnika, pocztę, bank i t. p.). Przy takich długach cywilnych chodzi zasadniczo o to, że wierzyciel nie ma potrzeby odszukiwania dłużnika, lecz dłużnik musi odszukać wierzyciela i dlatego właśnie tego rodzaju długi nazywają się „Bringschulden".

Długi **wekslowe** natomiast należą do kategorji tak zwanych **„Holschulden"**, to znaczy, że nie dłużnik ma się zgłaszać do wierzyciela, lecz przeciwnie, **wierzyciel musi odszukać dłużnika wekslowego** i u niego wierzytelność swoją odebrać. (Stąd nazwa „Holschuld"). Innemi słowy, wierzyciel musi w terminie płatności weksla zgłosić się **„z wekslem"** do dłużnika po odbiór zapłaty. Ta zasadnicza różnica co do proceduru, a więc kto do kogo po zapłatę długu ma się zgłosić, czy dłużnik do wierzyciela, czy odwrotnie, wierzyciel do dłużnika, wynika — z natury weksla. Weksel bowiem jest papierem **obiegowym** (będącym w obiegu, w obrocie) i dlatego z natury rzeczy dłużnik wekslowy nie może absolutnie wiedzieć, w czyjem posiadaniu weksel w dniu jego płatności będzie się znajdywał. Dlatego, — co dla jasności raz jeszcze powtarzamy — przy długach **wekslowych** wierzyciel obowiązany jest w myśl ducha i wyraźnego przepisu ustawy wekslowej (art. 37 u. w.) bądź w pierwszym dniu płatności, bądź w jednym z dwóch następnych dni powszednich weksel do zapłaty dłużnikowi **przedstawić**, czyli wyrażając się technicznie, winien weksel dłużnikowi **„prezentować"**. Dłużnik musi mieć ponadto możność oglądnięcia weksla, celem skonstatowania, czy podpis jego na wekslu jest autentyczny, czy przypadkiem nie jest sfałszowany, czy posiadacz weksla jest legitymowany i t. p. i t. p.

W okresie przedwojennym wszystkie instytucje bankowe zgodnie z wymogiem ustawy **prezentowały** weksle dłużnikowi w miejscu ich płatności, a więc albo w mieszkaniu, albo w lokalu handlowym dłużnika i proceder ten rozumiał się sam przez się, jako ustawowo jedynie dopuszczalny.

W okresie powojennym natomiast wyrobiła się *niedozwolona*, bo z ustawą sprzeczna, *praktyka* polegająca na tem, że banki jako posiadacze wekslu na kilka dni przed płatnością przesyłają dłużnikowi zawiadomienie (awizo), że weksel płatny w oznaczonym dniu ma być w banku wykupiony. Dopóki dłużnicy wekslowi (oczywiście przeważnie kupcy) przez proceder taki nie byli narażeni na ujemne konsekwencje, poprostu cierpliwie go tolerowali. Obecnie jednak, skoro jak praktyka wykazuje, kupcy niejednokrotnie ponoszą z tego powodu dotkliwe straty i narażeni są niewinnie na przykrości i zdenerwowania, proceder tego więcej znosić nie chcą. Zdarza się bowiem często, że posłaniec bankowy pod nieobecność dłużnika (kupca) pozostawia zawiadomienie takie (awizo) *domownikowi*, który, jak się to zwykle dzieje, zapomina o tem donieść dłużnikowi i ten nie wiedząc o niczem i nie będąc przygotowanym, nie wykupuje weksla, przez co naraża się na protesty i skargi i połączone z tem koszta i przykrości. *Reasumując* powyższe wywody i stawiając kwestję jasno, *dochodzimy do następującego rezultatu:*

1) Przy *wekslach* obowiązanym jest każdy posiadacz wekslu, *a więc także i banki*, przez swych funkcjonarjuszy zgłosić się u dłużnika w miejscu płatności weksla i to albo w pierwszym dniu płatności, albo w jednym z dwóch następnych dni powszednich i *weksel do zapłaty mu prezentować* (art. 37 u. w.). O ile dłużnik nie jest kupcem, winien posiadacz weksla *prezentować* go w mieszkaniu, lub biurze dłużnika, zaś o ile dłużnik ma lokal handlowy, w tymże lokalu *w normalnych godzinach biurowych względnie handlowych.* O ileby więc posiadacz wekslu *„zgłosił się"* z wekslem celem jego prezentowania, lecz dłużnika nie zastał, a kto inny w jego zastępstwie weksla nie wykupił, wówczas dopiero ma prawo dać weksel do protestu i żądać kosztów protestu. O ile *w takim wypadku* weksel poszedł do protestu i dłużnik uiszcza zapłatę, do rąk notarjusza, który przed założeniem protestu z wekslem jeszcze raz się zgłasza, *winien dłużnik uiścić również wszystkie te koszta notarjalne,* które powstały aż do tego czasu, gdyż te koszta zostały już przez dłużnika *zawinione.* Dłużnik bowiem winien był w dniu płatności weksla być obecnym w lokalu albo sam, albo zostawić zastępcę i mieć przygotowane pieniądze do wykupna wekslu. O ile to uczynić zaniedbał, jest za następstwa odpowiedzialny, a więc oczywiście także za koszta połączone z oddaniem wekslu do protestu.

II. Posiadacz wekslu ma prawo od dłużnika żądać zapłaty następujących kwot:

1) *niezapłaconej sumy wekslowej,*

2) *procentu prawnego* (t. j. ustawowego) od dnia płatności do dnia rzeczywistej zapłaty,

3) *kosztów protestu.* Tych ostatnich kosztów ma prawo posiadacz wekslu żądać atoli *tylko wówczas,* gdy

dłużnik je *spowodował*, a więc, gdy posiadacz wekslu takowy *należycie* dłużnikowi samemu *prezentował*, a ten ostatni mimo to wekslu nie wykupił.

W wypadku więc, jeżeli notarjusz zgłosi się z wekslem do dłużnika, domagając się zapłaty, można uniknąć *wszelkich* kosztów, jeżeli się do rąk tegoż notarjusza całą sumę wekslową uiści. Wszelkie bowiem koszta połączone z oddaniem weksli do protestu (dorożka, manipulacja itd.) obciążają wyłącznie posiadacza weksla t. j. tę osobę (prywatną lub bank), która oddała weksel notarjuszowi dla dokonania protestu.

W innym wypadku natomiast, t. j. gdy posiadacz weksla tylko *„zawiadomił“* dłużnika (tak, jak to obecnie się praktykuje), że weksel jest w jego posiadaniu, lecz mu go *nie* prezentował, i następnie, gdy dłużnik się nie zgłosił, oddał weksel do protestu, wówczas za koszta z założeniem protestu połączone, dłużnik *nie odpowiada.*

Jak należy postąpić w razie niezgłoszenia się we właściwym czasie funkcjonarjusza bankowego dla prezentowania weksla, a dłużnik w tym samym dniu lub nazajutrz po dniu płatności pragnie weksel ten wykupić u notarjusza?

Zdarza się niejednokrotnie, że funkcjonarjusze notarjalni, spełniający czynności protestów wekslowych, obarczeni nawałem pracy, zgłaszają się z wekslami oddanymi im do protestu, do kupców w późnej porze wieczornej, poza godzinami dla handlu ustanowionemi. Zastawszy lokal handlowy oczywiście zamknięty, pozostawiają awizo w drzwiach lokalu, względnie, — o ile to możliwe, — wrzucają je do wnętrza sklepu. Efekt jest ten, że kupiec dopiero nazajutrz przy otwarciu sklepu o tem się dowiaduje, spieszy więc zdenerwowany do kancelarji notarjalnej, gdzie na punkcie kosztów protestu przychodzi do niepotrzebnych, denerwujących kontrowersyj.

Otóż zwraca się uwagę zainteresowanym kupcom, aby w podobnych wypadkach zachowali spokój i zimną krew, nie dając się unieść chwilowo podrażnionym namiętnościom, lecz aby postąpili z całym i bezwzględnym spokojem w myśl następujących wskazówek:

Opierając się na brzmieniu ustawy, nakazującem uprzednie prezentowanie weksla przez posiadacza, (a więc przez bank) — stwierdzić musimy, iż w razie gdy to nie nastąpiło, narażonym został dłużnik na konieczność interwencji funkcjonarjusza notarjalnego. — Kosztów tej interwencji notarjalnej nie spowodował dłużnik wekslowy, lecz sam posiadacz (bank), a zatem on tylko koszta (ewentualnego protestu i t. d.) ponosić musi.

Dłużnik wekslowy winien więc złożyć w biurze notarjusza **jedynie sumę wekslową**, a notarjusz nie ma ustawowego prawa domagania się od tegoż dłużnika kosztów. — Dłużnikowi przysługuje po myśli p. 2 i 3 art. 38 ustawy wekslowej prawo złożenia **całkowitej** lub **częściowej** sumy wekslowej i żądania wzmianki o uiszczeniu tej kwoty: 1) na wekslu i prawo żądania 2) osobnego pokwitowania. — A zatem, jeżeli dłużnik kwotę tę uiści, od notarjusza pokwitowanie odbierze i uzyska adnotację na wekslu, to **uczynił zadość wymogom ustawy**, reszta zaś należy do notarjusza, względnie do posiadacza weksla. Przez „resztę“ rozumiemy dalsze kroki, jakie ewentualnie zamierza wdrożyć bank dla ściągnięcia kosztów protestu i t. d., jeżeli uważa, że ma do tego prawo.

Zajść mogą **trzy** wypadki: 1) albo notarjusz przyjmuje zapłatę i wydaje weksel; 2) albo notarjusz **przyjmuje** sumę wekslową, wekslu **nie wydaje**, lecz wydaje pokwitowanie, albo 3) **nie przyjmuje zapłaty** (i tem samem nie daje żadnego potwierdzenia).

Punkt 1-szy nie wymaga wyjaśnienia, gdyż w wypadku tym sprawa została załatwiona; ad 2) jeżeli dłużnik ma w ręku pokwitowanie, to może być spokojnym, mimo, iż notarjusz weksel u siebie zatrzymuje i oczekiwać ewentualnej skargi co do kosztów. — Jesteśmy jednak przekonani, że skarga taka albo wogóle nie nastąpi, albo wynik jej nie będzie dla notarjusza, czy jego zleceniodawcy pomyślnym.

ad 3) w tym wypadku należy sumę wekslową **złożyć do depozytu sądowego** przy Sądzie grodzkim miejsca płatności.

Kilka pytań pod adresem władz nadzorczych banków oraz Ministerstwa Przemysłu i Handlu.

I. Pocztowa Kasa Oszczedności w Warszawie wydaje spis swych korespondentów tak do użytku swych oddziałów, jak i licznej klijenteli, która korzysta z usług tej poważnej instytucji przy inkasie weksli.

Spisy te nie zawierają jednak wzmianki, czy dana miejscowość jest **siedzibą notarjusza** lub nie, z którego to powodu powstają w razie protestu wekslowego zbędne **wydatki**, powiększające i tak już nadmiernie wysokie koszta.

Zdaje się, iż P. K. O nie jest znane rozporządzenie ministra sprawiedliwości z dnia 18 maja 1927 r. o protestowaniu weksli przez urzędy i agencje pocztowe (Dz. Ust. R. P. Nr. 46 z 1927), ponieważ automatycznie wysyła weksle do inkasa swym korespondentom, bez badania, czy w danej miejscowości jest notarjusz.

Jako fakt podaję weksel Nr. 024268 P. K. O. Warszawa, płatny we Fryształku w Towarzystwie Zaliczkowem i protestowany przez notarjusza ze Strzyżowa,

który oczywiście zł. 5 za koszta podróży policzył.

Czy takie biurokratyczne załatwienie przyjętych weksli do inkasa jest wskazane i dozwolone!?!

* * *

II. Dlaczego niektóre Oddziały Banku Gospodarstwa Krajowego wypłacają przyznane kwoty z eskontu **w efektywnych dolarach** po kursie zł. 8'88 i pół, a nie w złotych, narażając z tego powodu kupców na straty kursowe!?!

* * *

III. Jakiem prawem doliczają banki z tytułu **notyfikacji i porta, ponowne** koszta inkasa, mimo, iż już takowe raz pobrały od żyrantów, którym kredytu eskontowego udzieliły !?!

* * *

IV. Dlaczego doliczają banki **odsetki od protestowanych weksli** bezpośrednio od dnia zapadłości, mimo, iż już raz przy eskoncie policzyły je, rachując za 6 do 8 dni po dniu zapadłości!?!

* * *

V. Czy kupiec jest obowiązany płacić jako żyrant nadmierne koszta za protesty, które obliczają **banki gdańskie,** w których korzysta z eskontu po niskich stawkach przemysł krajowy!?!

Kraków, w kwietniu. **Ferdynand Perlberg.**

* * *

P. S. od Redakcji! Otwierając rubrykę aktualnych pytań, prosimy naszych abonentów o podawanie nam wypadków nadmiernego policzania kosztów od protestowanych weksli przez banki.

Nowa podwyżka opłat pocztowych i telefonicznych.

Od 1 bm. obowiązuje nowa taryfa opłat pocztowych, telegraficznych i telefonicznych. Zasadnicze płaty od listów pozostały te same, powiększono natomiast opłaty dodatkowe: za polecenie przesyłek listowych w obrocie wewnętrznym z 40 na 50 gr., a w obrocie zagranicznym z 50 na 60 gr., w tym samym stosunku za różne poświadczenia. Najwydatniej podniesione zostały opłaty za przesyłkę paczek. Dotychczas najwyższa stawka wynosiła zł. 6, obecnie zł. 10 przez wprowadzenie dwóch klasyfikacyj opłat, od wagi i odległości. Naprzykład za przesyłkę paczki wagi do 1 kg. przesyłaną na odległość do 100 km. płaci się 60 gr., a od takiej samej paczki wysłanej do miejscowości odległeł ponad 600 km. zł. 1.20. Przesyłka wagi od 15 do 20 kg. kosztuje zł. 3.50 na odległość do 100 km., a zł. 10 na odległość ponad 600 km.

Opłata za doręczenie telegramu pocztą, jako list polecony, zwiększona została z 40 na 50 gr. Bardzo znacznemu podwyższeniu uległy opłaty za międzymiastowe rozmowy telefoniczne. Zwykła rozmowa 3-minutowa na odległość do 25 km. podwyższona została z 50 na 60 gr., pilna z zł. 1.50 na zł. 1.80, w gdzinach ulgowych z 30 na 36 gr., prasowa z 25 na 30 gr. W tym stosunku od 10 do 20 procent podwyższone zostały opłaty za rozmowy na dłuższych dystansach.

NEKROLOG.

Błp. Maurycy Hoffmann, długoletni członek Krakowskiego Stowarzyszenia Kupców, członek Rady Giełdy zbożowej i towarowej, przewodniczący branży spożywczej — działu hurtowrego, zmarł w 55 roku życia. — Ze Zmarłym schodzi do grobu człowiek o czystym charakterze, wyjątkowy fachowiec, ujmujący wszystkich swą prostotą i chęcią niesienia pomocy.

Ciężko dotkniętej Rodzinie zasyłamy wyrazy szczerego współczucia.

Wydział Krak. Stowarzyszenia Kupców.

KRONIKA.

Adresowanie listów.

Ministerstwo poczt i telegrafów stwierdziło, że wiele trudu przy rozsyłce listów nastręcza urzędom pocztowym chaotyczne i nieprawidłowe adresowanie przesyłek listowych. Wobec powyższego Ministerstwo zamierza wywiesić we wszystkich urzędach pocztowych specjalne wzory o adresowaniu listów. Nazwa miasta musi być zawsze umieszczona przed ulicą. Przy nazwach wsi należy również wskazywać miasta. Przy nazwach miast, wielokrotnie występujących w Polsce, należy dodawać nazwę województwa, dla uniknięcia nieporozumień. Znaczki pocztowe dla ułatwienia stemplowania mechanicznego winny być nalepiane po prawej stronie koperty.

Nasz handel z Niemcami w świetle statystyki niemieckiej za rok 1928

przedstawiał się następująco: Z obszaru celnego Polski, a zatem wraz z wolnem miastem Gdańskiem, Niemcy sprowadzili towarów za marek niem. 377 milionów, wywieźli do nas za 498 milionów, zatem deficyt wyniósł 122 milionów marek niem. na naszą niekorzyść.

Wywóz do Niemiec obejmował na ogólną sumę przywozu 14.045 milionów marek, — 377 milionów. Polska stanowi w przywozie do Niemiec 12-te miejsce. Najbliższe z 379 są Sowiety i z 375 milionami Kanada. Wywieźliśmy artykułów spożywczych za 107 milionów marek niem., surowców tekstylnych za 10 milionów m. n., rudy i metali za 44 milionów, drzewa budulcowego i użytkowego za 136 milionów m. n., skór surowych za 9 milionów, gotowych wyrobów żelaznych za 2 miliony.

Natomiast sprowadziliśmy z Niemiec za 499 milionów marek niem. i stanowimy 6 miejsce. Z kwotą 574 milj. kroczy przed Polską Szwajcarja i 437 milionów Włosi.

Na kwotę 499 milj. marek niem. składają się: gotowe wyroby tekstylne 30 milj. m. n., gotowe wyroby żelazne 37 milj. m. n., maszyny (bez maszyn elektrycznych) 61 milj. m. n., maszyny elektrotechniczne za 29 milj. m. n., produkta chemiczne i farby za 24 milj. m. n., środki żywności za 66 milj. m. n., wyroby metalowe za 14 milj., węgiel i koks za 1 miljon marek niem. Ogólny eksport z Niemiec wynosił 11.395 milj. marek niem., prócz wywozu dla opłat reparacyjnych w sumie 658 miljonów marek.

Cła oraz reglamentacja handlu zewnętrznego.

Obowiązujące obecnie przepisy celne i reglementacyjne w zakresie obrotu zagranicznego zbożem, mąką i paszą zostały ustalone w jesieni roku ub. i regulują tę sprawę w bieżącym okresie gospodarczym przeważnie do 31 lipca b. r.

Dla zobrazowania całokształtu sytuacji prawnej tego obrotu przytoczymy obowiązujące obecnie przepisy według poszczególnych artykułów:

Przywóz **pszenicy** obłożony jest cłem przywozowem w wysokości zł. 11 od 100 kg. Cło wywozowe określone zostało rozporządzeniem Ministrów: Skarbu, Przemysłu i handlu oraz Rolnictwa z dnia 10 grudnia 1928 r. ((„Dz. Ust. R. P.“ Nr. 99, poz. 886), bez określenie prekluzyjnego terminu obowiązywania. Za pozwoleniem Ministerstwa Skarbu pszenica może być przywożona bez cła.

Obowiązuje również cło wywozowe na pszenicę w wysokości zł 20 od 100 kg. na podstawie rozporządzenia Ministrów: Skarbu, Przemysłu i Handlu, oraz Rolnictwa z dnia 26 września 1928 r. („Dz. Ust. R. P.“ Nr. 85, poz. 754). Cło wywozowe na pszenicę obowiązuje do dnia 31 lipca b. r. Rozporządzenie przewiduje możność zwolnienia pszenicy od cła wywozowego za pozwoleniem Ministra Skarbu.

Żyto podlega cłu wywozowemu w wysokości zł. 11 od 100 kg. na podstawie rozporządzenia Ministrów: Skarbu, Przemysłu i Handlu, oraz Rolnictwa z dnia 9 października 1928 r. („Dz. Ust. R. P.“ Nr. 91, poz. 801). Za pozwoleniem Ministerstwa Skarbu żyto może być sprowadzane bez cła. Cło obowiązuje beztermìnowo.

Cło wywozowe na żyto obowiązuje w wysokości zł. 15 od 100 kg., na mocy rozporządzenia Ministrów: Skarbu, Przemysłu i Handlu oraz Rolnictwa z dnia 15 stycznia 1927 r. („Dz. Ust. R. P.“ Nr. 4, poz. 22), przedłużonego następnie rozporządzeniem z dnia 26 września 1928 r. („Dz. Ust. R. P.“ Nr. 85, poz. 753), do dnia 31 lipca 1929 r. Rozporządzeniem z dnia 26 stycznia 1929 r. („Dz. Ust. R. P.“ Nr. 9, poz. 79) wprowadzona została częściowa zmiana poprzedniego rozporządzenia, na mocy której może być żyto wywożone bez cła za pozwoleniem Ministra Skarbu.

Mąka pszenna podlega zakazowi przywozu na mocy rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 21 września 1928 r. („Dz. Ust. R. P.“ Nr. 85, poz. 747). Zakaz ten obowiązuje narazie do 31 marca 1929 r., przedłużony jednak zostanie do dnia 31 lipca b. r. Zakaz nie przewiduje możności zwalniania pewnych ilości mąki pszennej do wolnego przywozu. Wywóz mąki pszennej nie podlega ani zakazowi, ani cłu wywozowemu.

Analogicznie, jak mąka pszenna, zakazowi przywozu podlega również **mąka żytnia** na podstawie rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 21 września 1928 r. („Dz. Ust. R. P.“ Nr. 85, poz. 747). Wskutek upływu terminu tego zakazu w dniu 31 marca b. r. przedłużony on zostanie w najbliższych dniach do dnia 31 lipca b. r. Zwalnianie mąki żytniej od zakazu przywozu nie jest przewidziane.

Wywóz mąki żytniej jest ograniczony cłem wywozowem w wysokości zł. 15 od 100 kg. na mocy rozporządzenia Ministrów: Skarbu, Przemysłu i Handlu, oraz Rolnictwa z dnia 15 stycznia 1927 r. („Dz. Ust. R. P.“ Nr. 4, poz. 22), przedłużonego następnie rozporządzeniem z dnia 26 września 1928 r. („Dz. Ust. R. P.“ Nr. 85 poz. 753) do dnia 31 lipca 1929 r.

Obowiązuje również zakaz przywozu **kaszy jęczmiennej** do polskiego obszaru celnego na podstawie rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 25 września 1928 r. („Dz. Ust. R. P.“ Nr. 85, poz. 748), przedłużony następnie rozporządzeniem Rady Ministrów z dnia 26 października 1928 r. („Dz. Ust. R. P.“ Nr. 85, poz. 748), przedłużony następnie rozporządzeniem Rady Ministrów z dnia 25 października 1928 r. i („Dz. Ust. R. P.“ Nr. 91, poz. 797) do dnia 31 lipca 1929 r. Rozporządzenie przewiduje możność zwalniania kaszy od obowiązującego zakazu przywozu.

Otręby wszelkie podlegają cłu wywozowemu w wysokości zł. 5 od 100 kg. na podstawie rozporządzenia Ministrów: Skarbu, Przemysłu i Handlu oraz Rolnictwa z dnia 20 października 1928 r. („Dz. Ust. R. P.“ Nr. 92, poz. 812). Za pozwoleniem Ministerstwa. Skarbu mogą być wywożone bez cła otręby. z wyjątkiem otrąb żytnich i pszennych. Cło obowiązuje beztermìnowo.

Rozporządzenie Ministrów: Skarbu, Przemysłu i Handlu oraz Rolnictwa z dnia 12 października 1928 r. („Dz. Ust. R. P.“ Nr. 89, poz. 784) wprowadziło cło wywozowe na **makuchy** w wysokości zł. 10 od 100 kg., przyczem za pozwoleniem Ministerstwa Skarbu mogą być wywożone makuchy bez cła. Rozporządzenie o cle wywozowem na makuchy obowiązuje beztermìnowo.

Ze względu na brak pasz treściwych wprowadzone zostało rozporządzeniem Ministrów: Skarbu, Przemysłu i Handlu oraz Rolnictwa z dnia 29 września 1929 r. cło wywozowe na **owies** w wysokości zł. 10 od 100 kg. („Dz. Ust. R. P.“ Nr. 87, poz. 768). Cło to obowiązuje do dnia 31 lipca 1929 r. Rozporządzenie nie przewiduje prawa wywozu owsa bez cła.

Wywóz **siana** podlega cłu w wysokości zł. 15 od 100 kg. na podstawie rozporządzenia Ministrów: Skarbu, Przemysłu i Handlu oraz Rolnictwa z dnia 27 września 1928 r. („Dz. Ust. R. P.“ Nr. 85, poz. 755). Cło wywozowe na siano obowiązuje do dnia 31 lipca 1929 r. Nie jest przewidziana możliwość wywozu siana bez cła.

Cłu wywozowemu w wysokości zł. 5 od 100 kg. podlega również na zasadzie rozporządzenia Ministrów: Skarbu, Przemysłu i Handlu oraz Rolnictwa z dnia 21 listopada 1928 r. **słoma zbożowa** wszelka, **sieczka i plewy** („Dz. Ust. R. P.“ Nr. 103, poz. 921). Cło to obowiązuje, jak poprzednio — do dnia 31 lipca 1929 r.

Na sezon wiosenny!

RĘKAWICZKI MĘSKIE I DAMSKIE, NAPPA, IRCHOWE, GLACÉE

Proszę żądać oferty!

S. Löbel, Kraków, Sienna 3, III. p.

A. PIASECKI

FABRYKA CZEKOLADY S. A.

KRAKÓW

POLECA SWE WYROBY

Na sezon!

	Zł.
„Blanszol" kamyczki białe i kolor. do odśwież. bucików irchowych i płóciennych, za 1 tuzin	4·—
„Vertin" proszek przeciw karakonom, za 1 tuzin	4·80
„Rapidin" płyn przeciw pluskwom, za 1 tuzin.	7·20
Papier juchtowy „Agra" przeciw molom 10 kop. po 10 ark.	6·—
„Plastykon" kit do szkła i porcelany, 1 tuzin	3·60
„Eskimol" olej tranowy do sport. butów, 1 tuzin	7·20
Ogień bengalski ziel. i czerw., 1 kg	12·—
Plamoznik do atramentu, 1 tuzin	3·60
„Srebrol" proszek do czyszcz. złota i srebra, 100 paczek	20·—

i różne inne artykuły. Wysyła za pobraniem:

F. BAKLARZ, Wytwórnia chem., Kraków, ulica Długa 31.

Cennik wysyłam gratis! Zastępcy wszędzie poszukiwani

Potrzebny spólnik 3—5000 dolarów, ZARAZ!

Każdy bucik jest tak dobry jak jego obcas



BERSON

KRAKÓW, STRASZEWSKIEGO 2.

Zastępstwo pierwszorzędnej fabryki

tabliczek szkolnych i rysików

— Jakość i ceny bez konkurencji —

dostarcza wprost z fabryki lub z własnego składu

WOLF ROSENBLUM

KRAKÓW, ULICA GRODZKA L. 40.

Skład papieru i przyborów piśmiennych.

Polecam również prawdziwy papier pergaminowy do masła i do słoji.



Wytwórnia pieczątek różnego rodzaju, szyldy i napisy emaljowane. Drukarki domowe. Wielki wybór numeratorów w różn. wielkościach najnowszej konstrukcji po cenach nader przystępnych

Aleksander FISCHHAB

Kraków, ulica Grodzka 46.

Telefon Nr. 3256.

Pani! Marzenie Twe spełnione:

AUTOMATYCZNY APARAT DO ONDULACJI WŁOSÓW



„MON ONDULATEUR"

Niezbędny dla każdej Pani!

Proszę żądać oferty

J. HABAS, Kraków, Rajska 4.

LUDWINOWSKI

MŁYN PAROWY

SPÓŁKA Z OGR. PORĘKĄ

KRAKÓW XXII — TEL. 1367

POLECA SWE PRODUKTA W NAJLEPSZYM GATUNKU PO CENACH KONKURENCYJNYCH

PROSIMY ZACIĄGAĆ OFERTY

REFLEKTANTÓW NA OBJĘCIE SPRZEDAŻY REJONOWEJ POSZUKUJEMY

Rozpowszechniajcie „Przegląd Kupiecki"

Naczelny redaktor: Dr. Benon Seiden. — Wydawca: Za Krakowskie Stow. Kupców: Samuel Schechter. — Redaktor odpow.: Józef Himmelblau. — Nowa Drukarnia Dziennikowa w Krakowie, pod zarządem Maksymiljana Feldmana.